

Wiesław Śladkowski

Juliusz Willaume (15 II 1904 - 27 VI 1980)

Rocznik Lubelski 23-24, 224-228

1981-1982

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIUSZ WILLAUME (15 II 1904 — 27 VI 1980)

Zmarły 27 czerwca 1980 r. profesor Juliusz Willaume był wybitnym, znanym w kraju i za granicą historykiem, znakomitym mistrzem i nauczycielem, obywatelem zawsze aktywnym na niwie działalności politycznej i społecznej. Wierny młodzieńczym ideałom, przez przeszło pół wieku służył swym talentem, głęboką wiedzą i świetnym piórem rozważnej muzie Klio. Wraz ze społeczeństwem i narodem przeżył wszystkie dramatyczne dla Polski wydarzenia obecnego stulecia. W młodości związany ze Lwowem, następnie przez wiele lat mieszkał w Poznaniu i Łodzi, by na ostatnie ćwierćwiecze swego życia osiąść w Lublinie.

Jego bogata i różnorodna twórczość naukowa przypadła na dwa wyodrębniające się okresy w najnowszych dziejach historiografii polskiej: międzywojenny i po drugiej wojnie światowej. Rozwijała się pod wpływem tak znakomych uczonych, jak Szymon Askenazy, Adam Mieczysław Skalkowski czy Marceli Handelsman, by zwłaszcza w okresie lubelskim zaowocować z kolei kręgiem własnego oddziaływania. Pograżeni w żalu i bólu, raz jeszcze spójrzmy na Jego życie i dzieło.

Juliusz Willaume urodził się 15 lutego 1904 r. w Zabłotowie koło Sniatynia w przenikniętym patriotyzmem domu polskiej inteligencji kresowej. Jego matką była Helena z Gieszkowskich, ojcem — Józef Willaume, sędzia c.k., znany w galicyjskich kołach prawniczych jako wydawca i komentator ustawy z 27 maja 1852 r. Józef Willaume początkowo był sędzią w Brzeżanach, z czasem przeniósł się do Lwowa, gdzie został mianowany radcą Sądu Krajowego. W mieście tym Juliusz Willaume rozpoczął swą edukację. Przerwał ją wybuch pierwszej wojny światowej. Ewakuowany wraz z rodziną w latach 1914—1915, był uczniem gimnazjum w Wiedniu. Jego starszy brat Jerzy poszedł wówczas do Legionów, natomiast on sam po powrocie rodziny do domu jako kilkunastoletni gimnazjalista w 1918 r. wziął udział w walkach w obronie Lwowa. W 1920 r. na wezwanie Naczelnej Rady Ludowej Józef Willaume przeniósł się wraz z rodziną do Poznania, aby organizować sądownictwo na terenie Wielkopolski. Objął wówczas stanowisko prezesa senatu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, przez pewien czas pełnił też funkcję sędziego Sądu Najwyższego w Warszawie. Właśnie w Poznaniu Juliusz Willaume, ukończywszy szkołę średnią rozpoczął w 1922 r. na miejscowym uniwersytecie studia w zakresie historii i romanistyki. Pozostając jak wielu z Jego pokolenia pod urokiem bohaterskiej walki Legionów Dąbrowskiego i czasów Księstwa Warszawskiego, nad którym to okresem dziejów ojczystych unosił się wielki cień Napoleona, wybrał oczywiście seminarium z historii nowożytnej, prowadzone na Uniwersytecie Poznańskim przez jednego z najwybitniejszych uczniów Szymona Askenazego — prof. Adama Mieczysława Skalkowskiego. Pod kierunkiem tego historyka Juliusz Willaume rozpoczął bardzo wcześnie badania naukowe. Już jako dwudziestoletni student opublikował w 1924 r. na łamach „Kwartalnika Historycznego” odnaleziony przez siebie memoriał Wiel-

horskiego z 1789 r. Na podstawie materiałów z Biblioteki Krasińskich i AGAD w Warszawie opracował następnie obszerną biografię gen. Józefa Wielhorskiego, bliskiego współpracownika Dąbrowskiego w Legionach i księcia Józefa w Księstwie Warszawskim. Młody uczony korygował tu niektóre dane Askenazego, jednak w zakresie układu i stylu biografii wpływ znakomitego historyka lwowskiego był nader wyraźny. Za monografię o Wielhorskim, której streszczenie ukazało się w *Życiorysach zasłużonych Polaków wieku XVIII i XIX*, otrzymał Juliusz Willaume w 1926 r. międzysrodowiskową nagrodę naukową im. Augustyna Cichowicza. W tymże roku ukończył także studia historyczne i uzyskał dyplom nauczyciela historii.

Mimo tak błyskotliwego startu naukowego młody historyk nie otrzymał etatu asystenckiego na Uniwersytecie Poznańskim. Został nauczycielem. W latach 1926—1928 uczył historii w gimnazjach w Kościanie i Szamotułach, następnie powrócił do Poznania, gdzie do roku 1939 wykładał w znanych liceach im. Karola Marcinkowskiego i Jana Kantego. Jego życiową pasję stanowiły jednak badania historyczne, które kontynuował mimo rozlicznych i żmudnych obowiązków pedagogicznych. W swych badaniach szedł nadal szlakiem wytkniętym przez szkołę Askenazego. Za temat swojej pracy doktorskiej obrał postać gen. Amilkara Kosińskiego, jednego z legionowych bohaterów. Pisał ją pod kierunkiem prof. Skałkowskiego. Biografia Kosińskiego stała się podstawą świetnego doktoratu Juliusza Willaume'a. Gdy w 1930 r. ukazała się drukiem, wywołała nie tylko żywy rezonans w ocenie specjalistów — od aprobaty Henryka Wereszyckiego po żywą polemikę ze strony Janusza Staszewskiego — lecz także z racji swych walorów literackich duże zainteresowanie czytelników.

Uzyskawszy stypendium Funduszu Kultury Narodowej, rozpoczął Juliusz Willaume wieloletnie studia i poszukiwania archiwalne w Paryżu, Dreźnie i Berlinie oraz w zbiorach krajowych, gromadząc materiały do swej pracy habilitacyjnej. Równocześnie opublikował wiele studiów, artykułów i recenzji z epoki napoleońskiej, w tym także w języku francuskim na łamach „Revue des Études Napoléoniennes”. Uwieńczeniem badań w tym zakresie stała się ukończona w 1937 r. obszerna rozprawa habilitacyjna *Fryderyk August jako książę warszawski*, które ukazała się drukiem tuż przed wybuchem II wojny światowej. Na przeprowadzenie habilitacji nie starczyło już wówczas czasu.

Monografia owa była nie tylko kolejnym poważnym osiągnięciem Juliusza Willaume'a, którego wybitny znawca tej epoki, Marcelego Handelsmana, stawał na czele uczniów Skałkowskiego, lecz świadczyła także o wyraźnej ewolucji, jaka zaszła w Jego poglądach i koncepcjach historycznych. Ukazując na podstawie bogatych materiałów źródłowych, pochodzących z 16 archiwów krajowych i zagranicznych, życie i działalność Fryderyka Augusta na szerokim tle stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych, odchodził od zbyt jednostronnych kanonów i wzorów biografistyki szkoły Askenazego. Oceniając realistycznie i krytycznie politykę Napoleona wobec Polski, zbliżył się natomiast wyraźnie do bardziej postępowych koncepcji innego wybitnego historyka polskiego ówczesnej doby — Marcelego Handelsmana. Przebiegająca w tym kierunku ewolucja Uczonego świadczyła o Jego krytycyzmie oraz trzeźwości w ferowaniu sądów oceniających skomplikowaną przeszłość. Była oznaką uzyskania samodzielności intelektualnej. Nieprzemijające walory publikacji Juliusza Willaume'a o Fryderyku Augustu podkreślił ostatnio znany współczesny napoleonista polski, Andrzej Zahorski, widząc w niej „wybitną książkę o czasach napoleońskich”.

Po wybuchu wojny Juliusz Willaume, jak wielu innych przedstawicieli inteligencji poznańskiej, musiał uchodzić przed prześladowaniami niemieckiego okupanta. Znalazł schronienie na Lubelszczyźnie. Przebywał w Tarnogórze, Maszowie i Łyso-

łajach, gdzie z własnej inicjatywy brał czynny udział w tajnym nauczaniu indywidualnym. Po wyzwoleniu natychmiast przystąpił do pracy w instytucjach powołanych przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Zrazu był kierownikiem działu ogólnego Wydziału Apropozycji WRN w Lublinie, a następnie podjął pracę w Biurze Studiów Naukowych Polskiego Związku Zachodniego. W lutym 1945 r. przeniósł się do Łodzi. W następnym roku habilitował się na uniwersytecie w Poznaniu na podstawie książki o Fryderyku Auguście i jako docent wykładał historię powszechną nowożytną i najnowszą na Uniwersytecie Łódzkim. W okresie tym wydał krytyczne prace omawiające politykę germanizacyjną i kolonizacyjną Prus na ziemiach polskich, a także szereg nowatorskich studiów o stosunkach polsko-pruskich w czasach Księstwa Warszawskiego. Spotkały się one z uznaniem i pozytywną oceną Bronisława Pawłowskiego.

Mianowany w sierpniu 1953 r. profesorem nadzwyczajnym (w 1961 r. został profesorem zwyczajnym) Juliusz Willaume przeniósł się do Lublina, obejmując na utworzonym rok wcześniej Wydziale Humanistycznym UMCS kierownictwo Katedry Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej. Jego wykłady i seminaria rychło zyskały tu uznanie dzięki swemu wysokiemu poziomowi naukowemu, a sam Wykładowca przyciągał licznych słuchaczy erudycją, a zarazem błyskotliwością ujęcia i stylu oraz ciętym dowcipem, nawiązującym do najlepszych wzorów galijskich. Wszystko to uczyniło osobę Profesora cenioną, a zarazem wielce popularną, w lubelskim środowisku akademickim.

Okres lubelski stał się również owocny pod względem naukowym. Znacznemu poszerzeniu uległa przede wszystkim problematyka badań Profesora. Obok ulubionej tematyki z zakresu Księstwa Warszawskiego, zaznaczonej artykułami o misji berlińskiej Józefa Kalasantego Szaniawskiego i o przesileniu w Ministerstwie Policji Księstwa Warszawskiego Juliusz Willaume zainteresował się wówczas także stosunkami polsko-niemieckimi w pierwszej połowie XIX stulecia. Napisał kilka interesujących i odkrywczych artykułów, w których omówił między innymi działalność Lipskiego Komitetu Pomocy Wychodźcom Polskim w 1831/32 r. oraz udział Polaków w powstaniu drezdeńskim. Materiały do nich zebrał podczas swych dwóch krótkich, ale owocnych podróży naukowych do NRD, jakie odbył w latach 1956 i 1959. Gdy w 1956 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Lipskiego Profesor mówił o historyku niemieckim Maksie Lehmanie, mistrzu Askenazego i przyjacielu Polaków, budował wówczas jako jeden z pierwszych historyków polskich mosty współpracy między nauką historyczną Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W obrębie zainteresowań badawczych Juliusza Willaume'a znalazła się także problematyka gospodarczo-społeczna, związana z dziejami Lubelszczyzny w I połowie XIX stulecia. Szereg cennych studiów z tego zakresu złożyło się na książkę pt. *Wieś lubelska przed uwłaszczeniem* (1964), która przyniosła Autorowi nagrodę naukową Prezydium WRN w Lublinie. Praca ta świadczyła o twórczym przyswojeniu przez Profesora Willaume'a elementów materializmu historycznego, co polegało w tym wypadku na kompleksowym traktowaniu zjawisk gospodarczych oraz występujących w sferze kultury i mentalności społecznej.

Kolejną dziedziną, w której osiągnięcia zmarłego Profesora zasługują na podkreślenie, stała się historia historiografii zarówno polskiej, jak i powszechnej. Zaczętkowana w 1955 r. krytycznym i obrachunkowym artykułem o pisarstwie Szymona Askenazego, przyniosła w latach następnych obszerne i wyważone studia o niemieckich dziejopisach XIX stulecia: Fryderyku Raumerze i Maksie Lehmanie oraz o napoleonistach francuskich — Eduardzie Driault i Georgesie Lefebvre. Wraz z artykułami poświęconymi legendzie napoleońskiej oraz ocenie postaci księcia Jó-

zefa Poniatowskiego weszły one w skład wydanego w 1979 r. przez Wydawnictwo Lubelskie tomu pt. *Epoka nowożytna w dziejopisarstwie polskim i powszechnym*, który uświetnił 55 rocznicę pracy naukowej Juliusza Willaume'a.

Był także Profesor wytrawnym wydawcą źródeł. W 1960 r. na użytek szkoły średniej opracował wybór dokumentów z epoki napoleońskiej, zaś przed kilku laty wydał teksty źródłowe z historii powszechnej nowożytnej (1789—1815), które są w powszechnym użyciu w dydaktyce uniwersyteckiej studiów historycznych. Najwybitniejszym jednak osiągnięciem edytorskim Juliusza Willaume'a są bezsprzecznie wydane przez „Ossolineum” trzypięciotomowe *Pamiętniki* Kajetana Koźmiana, które poprzedził zwięzłą, lecz nader wnikliwą przedmową oraz zaopatrzył w erudycyjne komentarze.

Głębokie poczucie obowiązku obywatelskiego i zrozumienie społecznej funkcji historii skłaniało zawsze Juliusza Willaume'a do popularyzacji wiedzy o przeszłości. W dziennikach i tygodnikach poznańskich, a następnie łódzkich, warszawskich i lubelskich ukazało się kilkadziesiąt Jego artykułów popularnonaukowych, poświęconych głównie wielkim rocznicom historycznym i postaciom z panteonu narodowego. W dziedzinie tej największym osiągnięciem zmarłego Profesora było opracowanie dla zbiorowego wydawnictwa *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej* dziejów *Mazurka Dąbrowskiego* na tle półtorawiekowej walki narodu polskiego o niepodległość. Wysoki poziom rzetelnej analizy naukowej dotyczącej genezy i recepcji hymnu zespolił się tu mocno z osiągnięciami popularyzacyjnymi najwyższej miary: prostym, pięknym, a zarazem sugestywnym językiem i stylem, z gorącym, lecz właściwie rozumianym patriotyzmem. Książka doczekała się do chwili obecnej wielu wydań, a zwięzły zarys dziejów hymnu narodowego pióra Juliusza Willaume'a — mimo wielu innych obszerniejszych publikacji na ten temat — dzięki swej celności przyciąga wciąż uwagę czytelników i budzi uznanie specjalistów.

Obraz osiągnięć naukowych Profesora byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o Jego pracy i działalności o charakterze redakcyjnym. Od r. 1954 do chwili zgonu pełnił On nieprzerwanie funkcję redaktora sekcji humanistycznej „*Annales UMCS*”. W okresie tym ukazało się dwadzieścia kilka tomów tego poważnego czasopisma naukowego, wyróżniającego się zawsze swym wysokim poziomem redakcyjnym.

Na równi z pracą naukową wypełniał prof. Juliusz Willaume swe obowiązki dydaktyczne i wychowawcze. Na prowadzonych przez siebie seminariach z zakresu historii nowożytnej powszechnej i Polski skupiał grupę studentów, których ambicje wykraczały zwykle ponad przeciętność. Wymagający wobec siebie, imponujący talentem, wiedzą i pracowitością, nie był Profesor pobłażliwy i dla swych uczniów, czym zaskarbiał sobie później ich trwałą wdzięczność. Na UMCS pod Jego kierunkiem zostało napisanych ponad 150 prac magisterskich, pięć prac doktorskich i trzy habilitacyjne.

Czynna natura Profesora, ograniczana w ostatnich latach Jego życia ciężką i długotrwałą chorobą, skłaniała Go do aktywnego udziału w życiu naukowym, społecznym i politycznym. Utrzymywał żywe kontakty z nauką europejską, zwłaszcza francuską, radziecką, niemiecką i rumuńską. Był członkiem wielu towarzystw naukowych, między innymi poznańskiego, łódzkiego i lubelskiego, piastował w nich poważne funkcje. Od 1935 r. był współpracownikiem komisji *Polskiego słownika biograficznego PAU i PAN*, a od 1960 r. członkiem komisji historii powszechnej PAN. Pełnił również funkcję prezesa Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Aktywny udział Profesora w życiu politycznym zaznaczył się szczególnie w latach 1963—1966, gdy był On przewodniczącym WK SD w Lublinie i członkiem CK tegoż Stronnictwa.

Zasługi prof. Juliusza Willaume'a zostały w latach Polski Ludowej wysoko uhonorowane. Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżami Kawalerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL”. W roku 1979, kiedy obchodził skromnie swój piękny podwójny jubileusz: 75-lecia urodzin i 55-lecia pracy naukowej, został udekorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą. To jedno z najwyższych i zaszczytnych odznaczeń cenił sobie wielce, ale w rozmowach najczęściej wspominał o wydanej w tym samym czasie swej ostatniej — jak się okazało — książce. Praca była bowiem dla prof. Juliusza Willaume'a zawsze najważniejsza. Umierając pozostawił po sobie bogaty i wartościowy dorobek wyrażający się liczbą 240 pozycji bibliograficznych. Prace Jego reprezentują wysoki poziom i dużą wszechstronność. Chronologicznie obejmują poważną część okresu nowożytnego — koniec wieku XVIII i prawie cały wiek XIX. Dotyczą na równi historii powszechnej, a zwłaszcza problemów stykowych między Polską a Francją i Niemcami, jak też zagadnień ogólnopolskich i regionalnych związanych z Wielkopolską i Lubelszczyzną. W tym imponującym bilansie dokonań czołowe miejsce zajmują bezsprzecznie książki i rozprawy dotyczące epoki napoleońskiej i czasów Księstwa Warszawskiego. Weszły one na trwałe do dzrobku historiografii polskiej.

Twórczość zmarłego Profesora odzwierciedlała stałe poszukiwania i głębokie przemiany, jakim podlegał Jego warsztat naukowy oraz konsekwentne dążenie uczonego do wykrycia i ukazania obiektywnej prawdy. Godna upamiętnienia droga życia i pracy prof. Juliusza Willaume'a może być więc wzorem dla Jego następców.

Wiesław Śladkowski